**Notka prasowa do biografii Salingera**

 Życie Salingera można podzielić na trzy okresy, z których każdy w bardzo odmienny sposób ma wpływ na jego twórczość. Okres przedwojenny, przypadający na przeżywanie młodzieńczego buntu dojrzewania, ma swoje odbicie w tworzeniu postaci literackich, które w podobny sposób jak jej autor poszukują możliwości rozumienia otaczającego go świata. Dorastający syn, bardzo wymagającego ojca oraz nadopiekuńczej matki, ma trudności w akceptowaniu środowiska, z którego się wywodzi i wśród którego żyje. Bohater, którego stworzył Salinger przeżywa takie same rozterki, a jego zachowania podyktowane są poczuciem niezadowolenia, niepokoju i buntu.

 Traumatyczne przeżycia wojenne objawiły się w życiu Salingera zespołem cech decydujących o wyborze stylu dalszego życia, a także o charakterze i funkcjach jego pracy pisarskiej. W okresie powojennym pisanie stanowiło dla Salingera pewien rodzaj autoterapii umożliwiającej przepracowanie traumatycznych przeżyć wojennych. Było jednocześnie ucieczką od świata realnego w świat tworzonej przez siebie fikcji literackiej. Izolowanie się od najbliższych oraz osób zainteresowanych życiem pisarza i jego twórczością mogła wynikać z chęci tworzenia dzieł doskonałych i takich też bohaterów. Samoizolacja to możliwość bycia ze sobą i utworzonymi przez siebie postaciami. Pozwala też pokonać lęki, wynikające ze stresu pourazowego, a towarzyszące pisarzowi w świecie realnym.

 To dążenie do doskonałości uwarunkowane było relacjami Salingera z krytycznym wobec niego ojcem. Zaburzone ,w okresie młodzieńczym, relacje pisarza z rodzicami, mogły mieć również wpływ na jego zainteresowanie nieletnimi dziewczętami z jednoczesnym zachowaniem dużego dystansu w sferze kontaktów seksualnych.

 Salinger tworzy wokół siebie magiczny i tajemniczy świat, budując bariery w kontaktach z mediami, z czytelnikami i osobami nim zainteresowanymi. Paradoksalnie, im większy chce utrzymać dystans, tym budzi sobą jeszcze większe zainteresowanie. Trudno jest określić, czy były to działania świadome z motywami manipulacji. A może lęku? Można odnieść wrażenie, że czasem sam się w tym gubi. Salinger był na pewno świadomy swojej inności. Dlatego dobrze czuł się w towarzystwie swoich towarzyszy, weteranów wojennych lub w towarzystwie swoich bohaterów literackich, zamykając się z nimi w przygotowanym przez siebie bunkrze. To było jego życie, którego nie chciał sprzedawać dla sławy. Mimo to, w mojej ocenie, antycelebrytą nazwać go nie można.

 Salinger nie jest również psychopatą, ponieważ poza zdarzającymi się przypadkami posługiwania się manipulacją sytuacyjną, nie można dostrzec zarówno w jego zachowaniu, jak i pisarstwie, cech psychopatii lub socjopatii. Wiadomo jednakże, że dzieła Salingera cieszyły się dużym zainteresowaniem psychopatów. Motywacja tej fascynacji może mieć swoje źródła w używaniu przez pisarza dużej ilości wulgaryzmów, w braku akceptacji niektórych norm społecznych, w odwadze opisywania tematów trudnych lub niedozwolonych przez cenzurę.

Edward Jakubowicz

 terapeuta, coach, trener umiejętności psychospołecznych